

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/dodatki-historyczne-do/175674,Arcypolskie-swieta-dodatek-IPN-do-miesiecznika-W-Sieci-Historii-nr-122023.html>
28.02.2026, 15:05

„Arcypolskie święta” – dodatek IPN do miesięcznika „W Sieci Historii” nr 1-2/2023

19.12.2022

W dodatku:

- dr Karol Nawrocki, prezes Instytutu Pamięci Narodowej – *Arcypolskie święta*
„Bóg się rodzi, moc truchleje” – słyhać od pokoleń w polskich domach. Nawet w najtrudniejszych momentach dziejowych radosna nowina o Bożym Narodzeniu podtrzymywała naszych rodaków na duchu.
- dr Anna Czocher, IPN Kraków – *Wojenne święta. „Talerze, puste krzesło są tego symbolem. Czekają...”*
W okresie II wojny światowej na okupowanych ziemiach polskich święta Bożego Narodzenia, pomimo terroru i biedy, pozostały czasem szczególnym. Choć obaj okupanci wprowadzili ograniczenia w sferze życia religijnego, to – o ile pozwalały na to warunki – starano się zachować świąteczną atmosferę i kontynuować bożonarodzeniowe tradycje.
- dr Grzegorz Majchrzak, Biuro Badań Historycznych IPN – *„Na samym dniu ludzkiego piekła”, czyli wigilie w obozach zagłady*
„Święta Bożego Narodzenia przeszły szczęśliwie, o ile o takich można mówić w obozie. W myślach spędzałem je z Wami, z Tobą, Najdroższa, i Oleńką, Janką i Ginterem, Teściami i znajomymi w Rydułtowach, Rodzicami i Krewnymi w Paniówkach” – pisał na początku 1941 r. w liście do małżonki osadzony w Dachau Teodor Musioł. W tym niemieckim obozie koncentracyjnym spędził prawie pięć lat (od czerwca 1940 r. do maja 1945 r.).
- Agnieszka Sodel, Archiwum IPN – *„Moje Gwiazdki w Neuengamme”. Opłatek, wspomnienia, zwątpienia*
Wśród przekazanych do Archiwum IPN dokumentów znajduje się książeczka autorstwa Mieczysława Krausego, byłego więźnia obozu Neuengamme pt. „Moje Gwiazdki w Neuengamme”, którą podarował on swoim kolegom z klubu Neuengamme na spotkaniu opłatkowym 18 grudnia 1978 r., z odręcznymi życzeniami dla Janusza Waltera – więźnia Pawiaka, obozów w Auschwitz i Neuengamme. Stanowi ona zbiór wspomnień oraz wybranych wierszy, pisanych przez Krausego w Neuengamme z okazji Bożego Narodzenia w latach 1941–1944.
- dr Dawid Golik, IPN Kraków – *Wigilia '44. „W grozie i ciszy, głos zamierał w gardle, łzy cisnęły się do oczu”*
„Niebywała była ta noc. Małeńka góralska wioska, nieznana na świecie nikomu, stała się przez następne kilkanaście godzin spełnieniem marzeń o Polsce wolnej i niepodległej” – pisał Jacek Stocki-Sosnowski „Węg” o ostatnich świętach Bożego Narodzenia spędzonych w szeregach Armii Krajowej. Był to niezwykle czas, pełen refleksji i dumy po niedawnych walkach z Niemcami i obaw związanych z tym, co przysię miało ze Wschodu.
- Jarosław Wróblewski, Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL – *„Nie śpiewaliśmy tam kolęd nawet szeptem”. Więzienne wigilie we wspomnieniach*
Nieliczne wspomnienia więźniów pokazują, jak wyglądało Boże Narodzenie za kratami mokotowskiej katowni w czasach stalinowskich. Świadkowie tych wydarzeń, represjonowani przez komunistyczny reżim, wspominali: „Jeszcze jakiś skurcz dławi mi gardło i oczy wilgotnieją”.
- dr Daniel Gucewicz, IPN Gdańsk – *„Dzisiaj ludzie pracy kolędę śpiewają”. Święta w cieniu*

Grudnia '70

Grudzień 1970 r. to jeden z najtragiczniejszych momentów w powojennej historii Polski. Wiele rodzinom, szczególnie tym mieszkającym w Trójmieście i Szczecinie, radosne zazwyczaj święta Bożego Narodzenia upłynęły wówczas w cieniu dramatu, do którego doprowadzili strzelający do robotników komuniści. Opłakiwano dziesiątki zabitych i tysiące rannych. Przy świątecznych stołach niepokojono się o niepewną przyszłość.

- dr Grzegorz Wołk, Biuro Badań Historycznych IPN – *Więżniowie stanu wojennego. Puste miejsca przy wigilijnych stołach 1981 r.*

W 1981 r. w tysiącach polskich domów puste miejsce przy wigilijnym stole nie było tylko elementem tradycji. Były to miejsca po ojcach, matkach i bliskich, którzy trafili do komunistycznych więzień.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Do pobrania



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

dr Karol Nawrocki
prezes Instytutu Pamięci Narodowej



Arcypolskie święta

„Bóg się rodzi, moc truchleje” – słyhać od pokoleń w polskich domach. Nawet w najtrudniejszych momentach dziejowych radosna nowina o Bożym Narodzeniu podtrzymywała naszych rodaków na duchu

Dymiący samowar przywołuje na myśl ciepło domowego ogniska. Ale na twarzach mężczyzn, którzy zasiedli do stołu, nie ma nawet cienia uśmiechu. „Wigilia na Syberii” z 1892 r. to jeden ze szczególnie przejmujących obrazów Jacka Malczewskiego. Pokazuje polskich zesłańców, którym najbardziej rodzinne w naszej tradycji święta przyszło spędzać przy niemal pustym stole – tysiące kilometrów od żon i dzieci.

Także w XX w. nie brakowało momentów, kiedy polskim rodzinom trudno było z radością celebrować Boże Narodzenie.

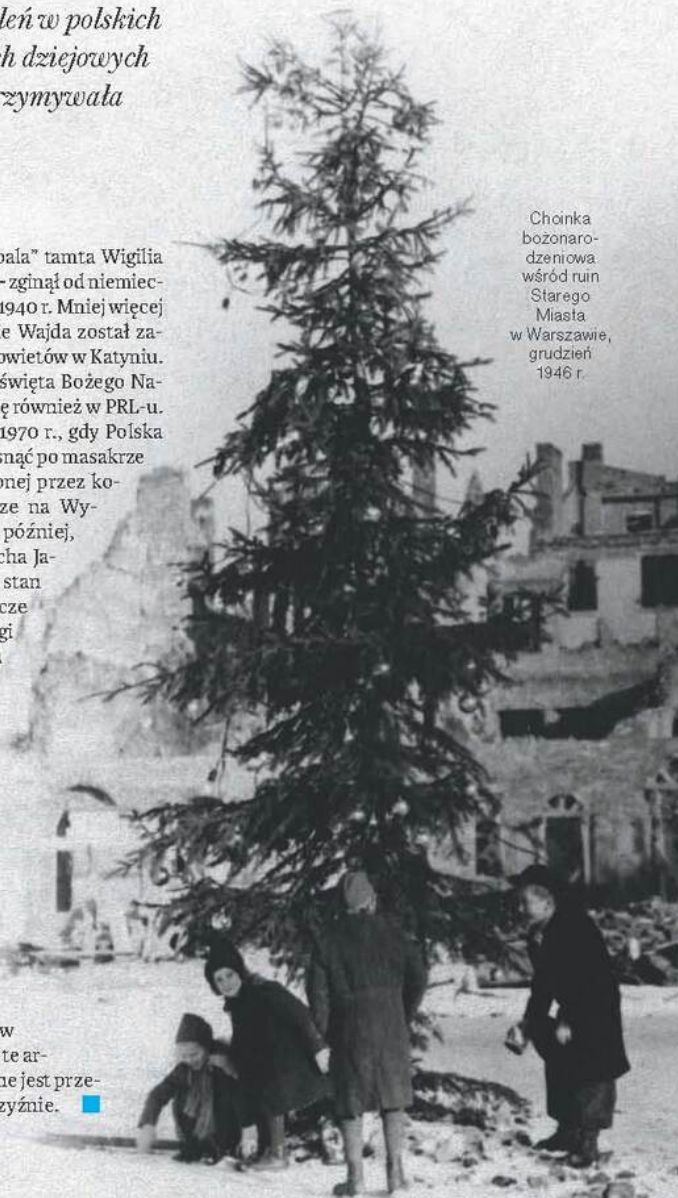
Nader ponure były grudniowe święta w 1939 r., przeżywane przez naszych rodaków w kraju okupowanym przez dwa totalitarne reżimy: nazistowskie Niemcy i Związek Sowiecki. O to, by tradycji mimo wszystko stało się za dużo, dbali nawet jeńcy przetrzymywani w obozach NKWD. „Podział opłatkiem, ryba, śledzik z cebulą, herbatka, chleb. – Kolędy, pogawędka” – notował w Koziełsku Włodzimierz Wajda. Wieśniczówce Bielawy pod Opoczmem tę samą Wigilię spędzał mjr Henryk Dobrzański „Hubal” ze swym Oddziałem Wydzielonym Wojska Polskiego, który nie złożył broni we Wrześniu. „Pod białym obrusem pachniało siano, na stole opłatek” – wspominał po latach Marek Szymański „Sep”, jeden z uczestników tej wyjątkowej

wieczery. Dla „Hubala” tamta Wigilia okazała się ostatnią – zginął od niemieckich kul w kwietniu 1940 r. Mniej więcej w tym samym czasie Wajda został zamordowany przez Sowietów w Katyniu.

Smutne wigilie i święta Bożego Narodzenia zdarzały się również w PRL-u. Choćby w grudniu 1970 r., gdy Polska próbowała się otrząsnąć po masakrze robotniczej urządzonej przez komunistyczne władze na Wybrzeżu. Albo 11 lat później, kiedy ekipa Wojciecha Jastrzębskiego ogłosiła stan wojenny i raz jeszcze wyprowadziła czołgi na ulice. Słowa otuchy kierowali wtedy do Polaków papież Jan Paweł II i prezydent USA Ronald Reagan.

Dziś, wypatrując pierwszej gwiazdki, a później śpiewając kolędy i łamiąc się opłatkiem, wspomnijmy tamte wigilie naszych przodków – szczęśliwi, że nam te arcypolskie święta dane jest przeżywać w wolnej Ojczyźnie. ■

Choinka bożonarodzeniowa wśród ruin Starego Miasta w Warszawie, grudzień 1946 r.



FOT. APN / AGNIESZKA OPIRAN

„Arcypolskie święta” – dodatek IPN do miesięcznika „W Sieci Historii” nr 1-2/2023

Pliki do pobrania

[„Arcypolskie święta” – dodatek IPN do miesięcznika „W Sieci Historii” nr 1-2/2023 \(pdf, 5.19 MB\)](#)